

Rozmowy radziecko-kubańskie

MOSKWA (PAP) 12. 9. Jak podaje TASS, we wtorek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-kubańskie. Braли w nich udział prezydent Kuby dr Dorticos i towarzyszące mu osoby oraz ze strony radzieckiej, przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, pierwszy wicepremier A. Kosygin i inne osobistości. W czasie rozmowy, która upłynęła w atmosferze braterskiej przyjaźni, omawiano szeroki krąg spraw interesujących oba kraje.

Premier Nehru powrócił do Delhi

DELHI (PAP) 12. 9. W poniedziałek powrócił do Delhi z podróży do Związku Radzieckiego premier Indii Nehru. W krótkiej rozmowie z dziennikarzami Nehru oświadczył m. in., że jest pewien, iż dojdzie do spotkania premiera Chruszczowa z prezydentem Kennedy'm, jakkolwiek trudno mu powiedzieć, kiedy może to nastąpić. Jest on zdania, że przywódcy ZSRR, USA i W. Brytanii nie są przeciwni temu spotkaniu, natomiast nie może nic powiedzieć o stanowisku de Gaulle'a.

Strajk w przemyśle samochodowym USA

NOWY JORK (PAP) 12. 9. Załogi wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, należących do wielkiego koncernu automobilowego „General Motors” porzuciły w poniedziałek pracę, przystępując do pierwszego od 11 lat wielkiego strajku w przemyśle samochodowym USA.

Strajk został zorganizowany dla poparcia żądań wzięcia do nowej umowy zbiorowej punktów, przewidujących m. in. zniesienie dyskryminacji rasowej przy werbowaniu robotników.

Na wybrzeżach Zatoki Meksykańskiej szaleje huragan „Carla”

NOWY JORK (PAP) 12. 9. Huragan „Carla” dotarł w poniedziałek wieczorem do wybrzeży stanu Texas i Luizjana położonych nad Zatoką Meksykańską.

Trzęsienie ziemi w Chile

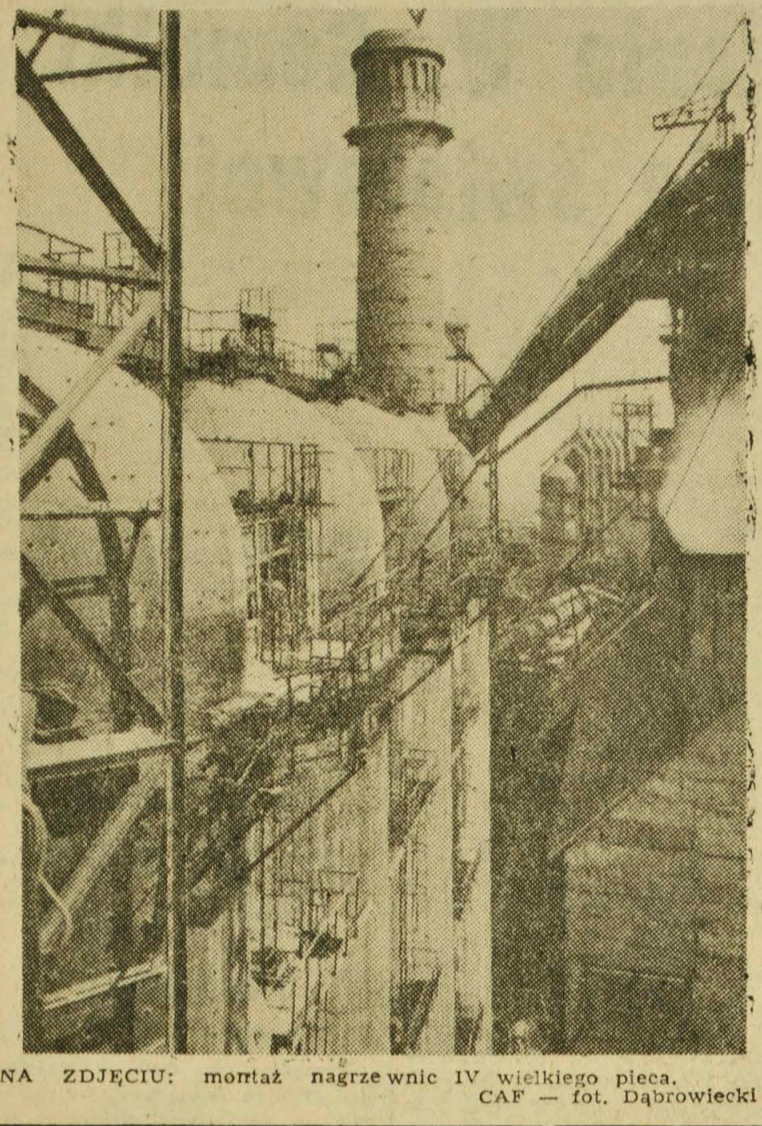
LONDYN (PAP) 12. 9. W okrogu Los Angeles — Angol (środkowe Chile) położonym w odległości 600 km na południe od Santiago zanotowano silne wstrząsy podziemne. Wstrząsy dały się również odczuć w mieście Concepcion położonym w odległości 120 km na północny zachód od Los Angeles. Dotychczas brak informacji o stratach i szkodach wyrządzonych przez trzęsienie.

POGODA

DZIS zachmurzenie duże z lokalnymi rozporządzeniami, miejscami możliwy deszcz. Wiatry umiarkowane i dość silne zachodnie i południowo — zachodnie.

JUTRO bez większych zmian.

W Hucie im. Lenina



NA ZDJĘCIU: montaż nagrze wnie IV wielkiego pieca. CAF — fot. Dąbrowiecki

Przemówienie W. Gomułki w prasie światowej

Korespondenci PAP donoszą, że przemówienie Władysława Gomułki na centralnej uroczystości dożynkowej w Warszawie odbiło się szerokim echem w prasie światowej. Agencje prasowe i dzienniki większości krajów świata podają obszernie wyjątki z przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR, uwypuklając przede wszystkim te momenty wypowiedzi, które podkreślają, że obóz państw socjalizmu nie da się zastraszyć oraz, że można być przekonanim, iż wojny — a w szczególności wojny o Berlin — nie będzie.

Depesza N. Chruszczowa do de Gaulle'a

MOSKWA (PAP) 12. 9. Dziennik „Pravda” podał za agencją TASS skróty depeszy N. Chruszczowa do de Gaulle'a. „Dowiedziałem się, iż zbrodnicze elementy próbowały dokonać zamachu na pańskie życie. Rad jestem, iż udało się panu uniknąć niebezpieczeństwa. Proszę przyjąć, panie prezydencie, serdeczne życzenia zdrowia...”

przemówienia Władysława Gomułki pt. „Imperialiści nas nie zastraszą”. „Pravda” zamieszcza przede wszystkim obszernie fragmenty przemówienia, dotyczące sytuacji międzynarodowej.

PRAGA (PAP) 12. 9. „Stoimy na straży pokoju, wierząc głęboko w przyszłość świata” — pod tym nagłówkiem organ centralny KP Czechosłowacji „Rude Právo” relacjonuje szeroko część przemówienia W. Gomułki, dotycząca aktualnych zagadnień międzynarodowych. Bratysławska „Pravda” zamieszcza streszczenie przemówienia pt. „Ze spokojem spoglądamy w przyszłość”.

SOFIA (PAP) 12. 9. — Robotniczo-Diela” zamieszcza w numerze poniedziałkowym na tytułowej stronie obszernie streszczenie przemówienia Gomułki na uroczystościach dożynkowych. Dziennik przytacza fragmenty przemówienia dotyczące Niemiec i Berlina.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Od 1 listopada br. Reforma rolna ZRA

KAIR (PAP) 12. 9. Dziennik kairski „Al Ahram” podaje, że z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie ustawa ograniczająca w Zjednoczonej Republice Arabskiej własność ziemską do 100 fedanów (42 hektary). Dziennik pisze, iż reforma rolna dotknie około 3.200 wielkich właścicieli ziemskich, których ziemia przekazana zostanie przez rząd ZRA chłopom egipskim.

W ciągu 7 miesięcy br. Ponad 10 tys. pożarów Prawie 302 mln zł strat

WARSZAWA (PAP) 12. 9. 12 bm. zorganizowana została przez Komendę Główną Straży Pożarnej i Związek Ochotniczych Straży Pożarnej konferencja prasowa, na której przedstawiono straty jakie w bieżącym roku poniosła gospodarka narodowa na skutek ognia, a także zamierzenia straży odnośnie zabezpieczenia tegorocznych zbiorów.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Pięćsetny „Jelcz”

WROCLAW (PAP) 12. 9. Załoga Jelczańskich Zakładów Samochodowych przekazała do użytku 500 autobus „Jelcz”. Nabywcą jest Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Próletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 7.114

A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 227 (3138) Środa, 13. IX. 1961 r. Cena 50 gr

Architekci radzili nad problemami typizacji budownictwa

WARSZAWA (PAP) 12. 9.

12 bm. w Komitecie Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Warszawie odbyła się ogólnopolska narada głównych architektów wojewódzkich i miast wydzielonych poświęcona zagadnieniom typizacji w budownictwie mieszkaniowym. W naradzie, która prowadziła zastępca przewodniczącego KBUA — inż. rch. Stanisław Albrecht, wzięli udział również przedstawiciele KC PZPR oraz resortu Gospodarki Komunalnej.

XIV Plenum CRZZ

rozpoczęło obrady

Edward Ochab odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) 12. 9.

12 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość odznaczenia członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochaba, Orderem Budowniczych Polski Ludowej, nadanego uchwałą Rady Państwa w związku z 55-tą rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych w długoletniej walce rewolucyjnej oraz w budownictwie Polski Ludowej.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

W uroczystości wzięli udział: I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu.

Coraz więcej dezertersów z armii Diema

HANOI (PAP) 12. 9.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, powołując się na informacje agencji „Wyzwolenie” — informacyjnego organu patriotów południowo-wietnamskich, w ciągu ostatnich 8 miesięcy ponad 2.500 żołnierzy regularnej armii Ngo Dinh Diema członków „ochrony cywilnej” i „miliacji” przeszło na stronę narodu, lub zdezerterowało.



CIĘŻKA SYTUACJA MAS PRACUJĄCYCH W CHILE POWODUJE DZIEŃKI STRAJKÓW. MASY PRACUJĄCE WALCZĄ O LEPSZE WARUNKI BYTOWE, O WYŻSZE PŁACE I LEPSZE WARUNKI SOCJALNE.

Ostatnio w Chile robotnicy samorzutnie zajęli tereny podmiejskie, na których będą budować domy mieszkalne. Akcja robotników chilijskich zakończyła się ich zwycięstwem. Rząd musiał zgodzić się na wywłaszczenie niewielkich terenów stanowiących własność wielkich obszarników.

NA ZDJĘCIU: robotnicy po zajęciu terenów w ciągu kilku nastu godzin wybudowali takie oto prowizoryczne mieszkania, na miejscu których stana w przyszłości domy mieszkalne.

Fot. — CAF

Elcy kolejarze pierwsi w kraju we współzawodnictwie

Załoga elekcyjnego odcinka zmechanizowanych robot drogowych otrzymała proporzec przechodni Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w skali krajowej. Drugie miejsce zajęli kolejarze ze Stargardu Szczecińskiego.

Wręczenie proporcja elekcyjnemu kolejarzom oraz dyplomowi przedstawicielom Stargardu Szczecińskiego odbyło się na akademii z okazji „Dnia Kolejarza”, jaka odbyła się ostatnio w Elku. (abe)

Obszar doświadczalny z radzieckimi raketami

na Oceanie Spokojnym -96 tys. km. kw.

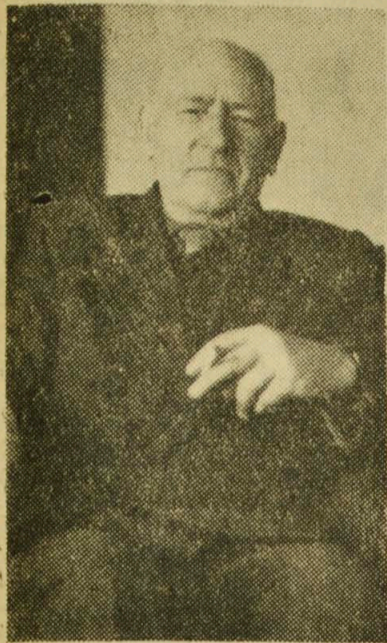
MOSKWA (PAP) 12. 9. Obszar, do którego będą kierowane nowe potężne rakiety nośne dla radzieckich pojazdów kosmicznych, jest znacznie mniejszy niż region lądowania przy pierwszych próbach na Pacyfiku, przeprowadzonych w styczniu ub. roku. Masy prostokąt zastrzeżony przez ZSRR dla prób rakietowych na okres od 13 września do 15 października, ma powierzchnię 96.000 km kwadratowych (300 na 320 km) i leży na południowy zachód od Hawajów, daleko od głównych tras morskich, powietrznych oraz lotwisk.

Odważni złodzieje

RZYM (PAP) 12. 9.

W czasie wizyty prezydenta Gronchiego u siostry Emilii w Mediolanie przy ulicy Medaglie d'Oro 3 przedstawiciele złodzieje nie zwracając uwagi na to, że cały dom i przyległe ulice obstawione są przez policję, włamali się do mieszkania na II piętrze zajmowanego przez inżyniera Pizzocchero. Po zrabowaniu 40 tys. lirów, srebr i innych cennych przedmiotów, przestępcy oddalili się spokojnie z ciężkimi walizkami nie zatrzymywani przez nikogo.

Najlepsi wśród budowlanych



Franciszek Żywolewski
st. majster

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy

Starszego majstra Franciszka Żywolewskiego białostocki budowlani nazywają ojcem murarzy. Bo rzeczywiście, ileż to włożył on wysiłku aby podnieść kwalifikacje białostockiej załogi, ileż to wykazał ofiarności na białostockich rusztowaniach. Chętnie służy zawsze swą głęboką wiedzą fachową ucząc, pomagając, a zarazem nie szczędząc słów krytyki, gdy są one niezbędne.

Franciszek Żywolewski liczy już sobie 80 lat. — Za dwa lata — mówi — będę obchodził jubileusz 65-letniej pracy w budownictwie. — Bo śladem pradziada, dziada i ojca poszedłem do budownictwa, mając zaledwie 17 lat życia.

Najpierw była praktyka. Jak ciężka była to praca — nie trzeba mówić. W roku 1904 zostałem majstrem i prowadziłem roboty w okolicy Grodna i na Białorusi. W 1915 roku znalazłem się w Moskwie, gdzie zostałem pomocnikiem architekta.

Wybuchła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Państwowa. Wtedy to Franciszek Żywolewski zostaje kierownikiem działu technicznego w Moskwie i spotyka się z Leninem i Dzierżyńskim. Otrzymuje polecenie zorganizowania pracy budowlanej i pracę tę z powodzeniem wykonuje.

Okres międzywojenny wypełnia Franciszkowi Żywolewskiemu praca w rozmaitych firmach na mniejszych budowach. Praca dająca satysfakcję, rozpoczyna się jednak od wyzwolenia w 1944 roku. Franciszek Żywolewski staje do dyspozycji pierwszego wojewody białostockiego — dr Jerzego Sztachelskiego.

I wreszcie najnowsze czasy — praca w Białymostkim Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Starszego majstra Żywolewskiego widzimy na budowie odczłoni, rzeźni, hali sportowej, bloków mieszkalnych na Malmieda, gmachów PDT, Ratusza, Związków Zawodowych, „Delikatesów” i innych.

Franciszek Żywolewski nie tylko kieruje robotą: sam buduje, ale i uczy. Niemala to jest liczba — około 1000 ludzi wyuczonych zawodu przez majstra Żywolewskiego.

Wiele przeżyłem i nauczyłem się — mówi Franciszek Żywolewski. — Jeszcze dziś po pracy czytam prasę fachową. Moja rada dla młodszych kolegów jest więc taka: — trzeba stale podnosić swe kwalifikacje i trzeba być zdyscyplinowanym w pracy, szanować pracę. To nam pomoże w dalszym rozbudowywaniu naszych miast, w polepszeniu życia ludziom i sobie samym.

Franciszek Żywolewski posiada już Złoty Krzyż Zasługi i Medal X-lecia

Wysokie odznaczenia przyznała Rada Państwa budowniczym Białegostoku

Kilka tygodni temu znana społeczeństwu białostockiemu załoga Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego obchodziła 10-lecie swego istnienia. Dziś natomiast, w związku z 10-leciem, w przedsiębiorstwie odbędzie się jeszcze jedna radosna uroczystość. Na wniosek Ministerstwa Budownictwa i miejscowych władz, za wieloletnie osiągnięcia w pracy, Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia państwowe 11 zasłużonym pracownikom BPBM. Uroczystości dekoracji dokona zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — inż. Jerzy Ziętara.

Udekorowani zostaną: Orderem Sztandaru Pracy II Klasy — starszy majster Franciszek Żywolewski; Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski — dyrektor przedsiębiorstwa Jan Ejsmont i starszy majster Józef Jaworowski; Złotymi Krzyżami Zasługi — inżynier Stanisław Rymar, starszy majster Józef Iwanowski i murarz Piotr Zajkowski; Srebrnymi Krzyżami Zasługi — inżynierowie: Jerzy Przedpełski i Jan Sulkowski, technik Alfons Purta i majster Julian Wilczewski oraz Brązowym Krzyżem Zasługi — murarz Eugeniusz Omelianuk.

Wiele razy pisaliśmy o tych ofiarnych ludziach. Cieszymy się z ich odznaczeń. Z tej okazji składamy im serdeczne gratulacje, jak też życzenia dalszych osiągnięć w budowie nowego Białegostoku i innych miast naszego województwa. (rk)

Józef Iwanowski - st. majster

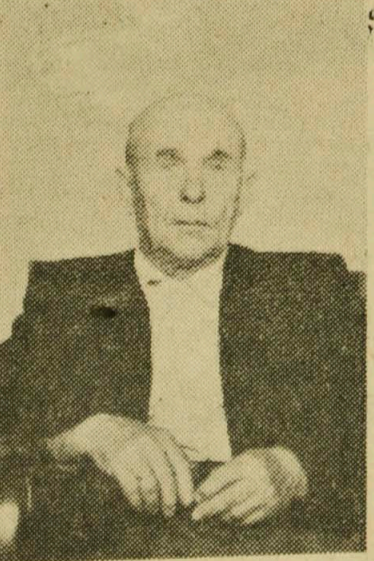
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Mając 16 lat poszedł do pracy w budownictwie, w zawodzie ciesielskim. Już za rok obchodzić więc będzie 50-lecie swej pracy w budownictwie.

Starszy majster Józef Iwanowski snuje opowieść o swym życiu i pracy. W Polsce przedwzrostkowej nie łatwo było znaleźć robotę. Ci lepsi fachowcy, w oczekiwaniu na nią, przesiadywali całe dni pod białostocką fontanną, gorsi zaś — pod knajpą dorożkarską. Giełda uliczna na ręce robocze.

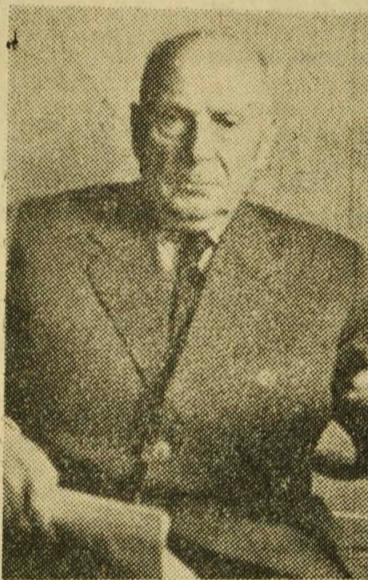
Józef Iwanowski szuka więc pracy w okolicach Warszawy. Pracuje w prywatnych firmach odbudowujących obiekty kolejowe. Objężdża cały kraj, wykonując swą ciesielską.

Po wyzwoleniu starszy majster Iwanowski staje do odbudowy mostu pod Cytadela w Warszawie, a następnie przy odbudowie zakładów na Okęciu. Później przyjeżdża na stałe do Białegostoku.



Rozpoczyna się odbudowa i budowa miasta. Most na Białce, masarnia, magazyny tekstylne, gmach dyrekcji Lasów Państwowych, gmachy mieszkalne przy ul. Lipowej, Trasie W-Z, przy ul. Marysi i innych. Obecnie Józef Iwanowski pracuje przy budowie zakładów sylikatowych na Pietraszach.

Majster Iwanowski stwierdza znaczną poprawę w pracy przedsiębiorstwa. Ale dodaje — są jeszcze mankamenty, które trzeba usunąć, gdyż hamują pracę. Przede wszystkim nie zawsze na czas jest dokumentacja, a często jest z usterkami. Musi też ulec poprawie współpraca podwykonawców z głównym wykonawcą. No i — co już podkreślili koledzy — ważna jest nasza codzienna budowlana ambicja. Budować szybko i lepiej!



Józef Jaworowski - st. majster

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Starszy majster Józef Jaworowski pracuje w budownictwie od 1913 roku. Długa jest to historia i życia, i pracy. A szczególnie, gdy porównuje się przedwojenne prymitywne budownictwo w dzisiejszym, pełnym rozmachu i ogromu.

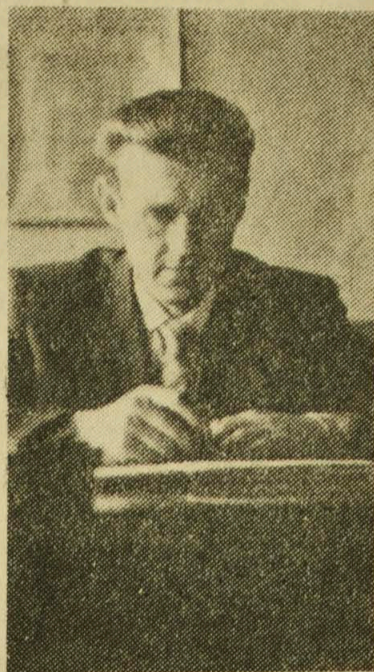
— Bo proszę sobie wyobrazić mówi Józef Jaworowski — pracę przy mostach nad rzeczkami czy sezonową robotę po wsiach. Pół biedy jeszcze było w lecie, ale gdy przyszła zima, to i kończyła się robota. Aby żyć, szło się do rabania lodu czy uprzętaną śniegu. Bycie znów do wiosny.

Awans nastąpił w Polsce Ludowej. Doskonały fachowiec przystępuje do pracy w Przedsiębiorstwie Nr 8 — dzisiejszym Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego.

Majster Jaworowski, jako kierownik obiektu, buduje Rozszaranie w Bielsku - Podlaskim, odbudowuje hurtownię chemiczną w Suwałkach, kotłownię i wieżę ciśnieniową w Wasilkowie, farbiarnię w Fabryce Pluszu, buduje Szpital Powiatowy w Augustowie, bloki mieszkalne w Zambrowie, gmach sądów w Białymostku, bloki mieszkalne przy ulicy Sienkiewicza i Alei 1 Maja. A dziś buduje szpital zakaźny w Białymostku.

Zmieniło się budownictwo, zmieniła się i praca na budowach — mówi majster Jaworowski. — Przede wszystkim dzisiejszy dzień cechuje rozmach. Wnosimy potężne obiekty i dużo szybciej niż za dawnych lat. Mamy do dyspozycji nowoczesny sprzęt, praca jest w poważnym stopniu zmechanizowana. I co warto podkreślić — stwierdzam poprawę w dyscyplinie i organizacji pracy. Uważam jednak za potrzebę, aby nasi pracownicy dołożyli starań w stałym podnoszeniu swych kwalifikacji. To jest nieodłączny obowiązek i to należy do honoru załogi białostockiego przedsiębiorstwa.

Starszy majster Józef Jaworowski odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia.



Jan Ejsmont - dyrektor BPBM

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Bez okolicznościowych komplementów możemy śmiało stwierdzić, że dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Jan Ejsmont jest jednym z najpopularniejszych i najzdolniejszych białostockich dyrektorów. Jego praca jest nierozdzielnie związana z rozbudową Białostoczyny.

Dyrektor Jan Ejsmont — po kilkuletniej pracy w budownictwie gdańskim — objął stanowisko dyrektora BPBM w 1953 roku. Wprawdzie ruszyła już odbudowa Białegostoku, niemniej rozmach budownictwa przypada na lata następne. Następuje koncentracja robót w śródmieściu miasta. Z każdym rokiem Białostok pokrywa coraz więcej rusztowań. Rosną ulice: Malmieda, Fornalskiej, Zamenhofa, Lipowa, Rynek Kościuszki, Sosnowa, Curie-Skłodowskiej, trasa W-Z, Sienkiewicza i inne. Rosnie nowy Zambrów, Czarna Wieś, Hajnówka, Łomża, Elk i inne miasta powiatowe. Rosną szkoły, obiekty kulturalne i socjalne oraz zakłady przemysłowe. Razem — 17 tysięcy izb mieszkalnych, 16 szkół, 5 szpitali i kilka zakładów produkcyjnych.

Bogata jest historia przedsiębiorstwa, którą wspólnie z całą załogą tworzył i tworzy dyrektor Ejsmont. Z każdym nowym obiektem wiąże się opowieść o codziennym trudzie, o kłopotach i radościach. A najprzyjemniejsze są chwile — mówi dyrektor — gdy zaczynają pracować nowe fabryki, gdy w nowych szkołach zasiadają dzieci, gdy do nowych domów mieszkalnych wprowadzają się roześmiani lokatorzy.

O rozwoju przedsiębiorstwa świadczy fakt, że w okresie ostatnich lat przerób wzrósł z 70 do 207 milionów złotych rocznie. Wraz ze wzrostem zadań nastąpiła rozbudowa bazy sprzętu technicznego, kadr inżyneryjny i technicznych. Pozytywnym zjawiskiem jest stabilizacja załogi.

— Ale zadania nasze rosną. Wzrastać też muszą nasze możliwości, nasze umiejętności — dodaje dyrektor. — W tym roku na przykład plan nasz sięga 2600 izb, a w roku przyszłym ruszy systemem uprzemysłowionym, wieloblokowym budowa Antoniuka.

Dyrektor Jan Ejsmont odznaczony jest Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia i odznaką „Zasłużonego Przewodnika Pracy”. Jest członkiem Plenum KW partii i przewodniczącym Komisji Budownictwa KW.

Rozmawiał:
R. Klimaszewski
Zdjęcia:
A. Zdrodowski

B. Kamlerowa

Zbożowe niekonsekwencje

Poniedziałek, 11 września 1961 r.

W niedzielę wysłuchaliśmy przemówienia gospodarza Centralnych Dożynek — Władysława Gomułki. Tegoroczny urodzaj, a tym samym zwiększone plony zbóż, ziemniaków, buraków i drugiego pokosu siana spowodować mogą niemałe kłopoty w dziedzinie przewozu tych plonów do przetwórcy, do konsumenta. Dlatego też, w trosce o sprawny przebieg tych przewozów, wrzesień ma być miesiącem „szczytu” zbożowego, tak, aby jak najwięcej zboża można było skupić właśnie w tym miesiącu, zostawiając w październiku zieloną drogę przewozom ziemniaczanym i buraczanym.

Czy rolnicy białostockich wsi w dostatecznym stopniu przycynają się do wykonania tych zamierzeń? Czy punkty skupu pracują na miarę swych możliwości? Po odpowiedzi na te pytania wyjechaliśmy w poniedziałek wczesnym rankiem w teren.

* * *

JEST GODZINA 9-ta. Docieramy do punktu skupu zboża Gminnej Spółdzielni w Kobylinie. Czekają tu dwie furmanki ze zbożem. Magazyn GS zamknięty. Z szosy nadjeżdżają już następne furmanki. Rozmawiamy z rolnikami, a kierowca wyruszył na poszukiwanie magazyniera. Przywozi go z biura Gminnej Spółdzielni, gdzie udał się z rana, by przekazać kwity i bieżącą dokumentację.

A cóż w tym czasie robi kierownik działu skupu GS? Czy naprawdę spadłaby mu korona z głowy, gdyby sam udał się do magazynu po tę dokumentację i przy okazji zobaczył co się tam dzieje? A dzieje się tam bardzo wiele!

Pieczołowicie wyposażono w ostatnich latach magazyn GS w wiele przyrządów do mierzenia wilgotności, czystości i temperatury zboża oraz pomieszczeń. Również Gminnej Spółdzielni w Kobylinie nie ominęła ta troskliwość zaopatrujących. I cóż my tu widzimy? Psychrometr (taki termometr wskazujący, czy magazynowi potrzebne jest przewietrzenie, czy nie) wisi, ale tylko jako ozdoba nieheblowanej, magazynowej belki, bo magazynier nie nalał do niego niezbędnej wody, nie założył wiatki.

Wilgociomierz też jest. Prosimy o zmierzenie wilgotności żyta przywiezionego

ciągnąc dalej na str. 4

Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe służą ludziom pracy

Do dobrze zorganizowanych i przejawiających ożywioną działalność kredytową pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych w naszym województwie należą kasy podległe Zarządowi Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórnego w Białymostku. Istnieją one przy 26 zakładach pracy i zrzeszają 15.567 członków, co stanowi 91,6 proc. ogółu zatrudnionych.

Dowodem popularności PKZ-P wśród załóg włókienniczych jest stały wzrost członków. W ciągu ostatniego roku akces do kas zgłosiło 908 osób. Następuje stale zwiększanie obrotów gotówkowych (prawie pół miliona złotych w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. przy ogólnej sumie obrotów w tym czasie — 44.870 tys. zł).

Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe w działalności swej przychodzą z pomocą ludziom pracy w postaci pożyczek, popularnych „chwilkówek” i zapomóg. Na przestrzeni I półrocza br. udzielono 5.272 pożyczki na sumę przeszło 8 mln zł. Najbardziej potrzebującym pomocy. Kasy udzielała bezwrotnych zapomóg. Zapomóg takich na sumę 127 tys. zł udzielono w I półroczu tego roku — 361 osobom.

Obecnie, zgodnie z uchwałą XII Plenum CRZZ z

Nowy układ programu radiowego

11 bm. — zgodnie z zapowiedzią — został wprowadzony nowy układ ramowy programu radiowego.

Jak już informowaliśmy, układ ten charakteryzuje przede wszystkim zasada niepowtarzania niektórych audycji, dotychczas wznawianych na drugiej fali, jak np. obie powieści radiowe, które odąd będą nadawane wyłącznie w niedzielę w programie I. Na tych przesunięciach skorzysta w dużym stopniu miłośnicy muzyki i teatru na antenie.

Nowy układ przyniesi też duże zmiany w programie III, który więcej miejsca poświęci popularnym i rozrywkowym. (PAP)

Polskie owoce i warzywa — do 30 krajów

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Hortex” wysyła obecnie owoce i warzywa do blisko 30 krajów. Obok takich tradycyjnych rynków zbytu, jak angielski, szwedzki, szwajcarski, coraz większe partie owoców i warzyw „Hortex” sprzedaje do Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego. Nadeszły także zamówienia od kupców amerykańskich, kanadyjskich i z niektórych krajów Bliskiego Wschodu. (PAP)

Chcą wypoczywać na Białostocczyźnie

Walory turystyczne województwa białostockiego zainteresowały ostatnio kierownictwo i pracowników Zakładów Porcelany Stołowej „Krzysztof” w Wałbrzychu. Zakłady te zgłosiły chęć wybudowania w naszym województwie własnego dużego i nowoczesnego ośrodka campingowego, wyposażonego w restaurację, pawilon handlowy itp.

W końcu września na Białostocczyźnie przyjedzie delegacja wałbrzyskich zakładów w celu przedstawienia swoich propozycji władzom miejscowym oraz ustalenia lokalizacji ośrodka. (k)

Na studia do Szwecji

Wojewódzki archeolog, mgr Jan Jaskanis, wyjechał 12 bm. do Szwecji na zaproszenie Instytutu Sławistycznego w Lund. Podczas miesięcznego pobytu w tym kraju, nasz archeolog prowadzić będzie studia nad zabytkami skandynawskimi z okresu rzymskiego i wędrowek ludów, importami rzymskimi oraz nad ich analogiami do znalezisk z okresu rzymskiego na Białostocczyźnie. Interesować się będzie również metodami konserwacji zabytków i prac wykopaliskowych w Szwecji. (k)

Dąbrowski kamień na budowę dróg

Na polach wielu wsi, położonych w południowo-zachodniej części powiatu dąbrowskiego, znajduje się bardzo dużo kamienia narzutowego. Ostatnio Prezydium PRN w Dąbrowie zakupiło dwie kruszarki i przystąpiło do eksploatacji kamienia. Kupowany od rolników kamień sortuje się. Brukowce idą na budowę dróg, reszta po przebiegu w kruszarkach zostaje sprzedana na budowę linii kolejowej Sokółka — Kamienna Nowa.

W pierwszej kolejności przystąpiono do eksploatacji kamienia na polach wsi Sadowo. (hm)

Wielkość GOSPODARSTWA POLSKICH BUTÓW

Zasoby węgla w ZSRR wynoszą według najnowszych obliczeń 9 bilionów ton, to jest 60 proc. wszystkich zasobów światowych. Stany Zjednoczone posiadają około 2 biliony ton węgla.

„Araby” jada do Afryki, „Baleriny” — do Anglii, „Kozaczki” — do Stanów Zjednoczonych. Tak wygląda mały wycinek ek-

Ciąg dalszy ze str. 3

nik skupu GS, gdzie są rewidenci WZGS i PZGS, którzy powinni poinstruować nowego pracownika, co trzeba w takim magazynie robić?

Zarządowi GS w Kobylinie bez wahania można zarzucić duże niedbalstwo. Pod gołym niebem leży na dziedzińcu rozmoczona sól potasowa, kainit, opodal zaś w rozwalającej się szopie leży wapno nawozowe, też już dobrze namoknięte. Szopy się nie reperuje, bo... to podobno szopa po-GOM-owska. A więc niech się wali, niech nawozy mokną — byleby nie miało zarządzi GS w Kobylinie spokojnego życia!

JESTEŚMY W SOKOŁACH. Laborantka PZZ — Eugenia Moszczyńska pracuje nierzadko po 14 godzin na dobę, by nadać z przebadaniem wilgotności dostarczonego zboża. 24 godziny pracuje tu wielka suszarnia PZZ-owska. Sporo pracy jest też w magazynie Gminnej Spółdzielni w Sokolach. Ciasno tu... w powietrzu wisi groźba zaparzenia zmagazynowanego ziarna. W jed-



Zbożowe niekonsekwencje

nym z boksów leżą pękate worki ze zbożem nasiennym dostarczonym z PGR w Krzyżewie. Większość worków zawiera piękne, mające poniżej 17 proc. wilgotności zboże. W kilku jednak workach z tej partii jest zboże posiadające ponad 20 proc. wilgotności. Jak to żyto mające świadectwo SON, a różnorodną jakość, dotarło tu — reporter nie jest w stanie dociec. Niemniej magazynier natychmiast po spostrzeżeniu niebezpieczeństwa przegrzania zboża, powinien je rozsypać w boksi i dosuszać. Ba, łatwo to powiedzieć, skoro w tej ogólnej ciastocie jeden z siasieków jest zajęty przez ponad 5 ton rzepaku, który leży w tym magazynie już około 1,5 miesiąca. Na kogo czeka się z tym rzepakiem — licho raczy wiedzieć.

WCZYŻEWIE, dla odmiany, niezbyt przyjemna nowina — wólek zbożowy. Jak mówią fachowcy, jedno pokolenie wołka zbożowego może zmarnować w ciągu roku około 200 kg zboża. Apetycik nie mały. Dlatego też po odkryciu wołka trzeba było przenieść skup zboża do remizy strażackiej. Magazynier jednak zdążył ustalić nazwisko gospodarza, który tak hojnie wyposażał magazyn w wołka zbożowego. Jest nim Antoni Skarżyński z Dmochów Mroźów, który raz już został odprawiony z zawożonym zbożem, a drugi raz przechytrzył magazyniera, wysypując na wierzch worka zdrowe żyto, a na spód zawożone. Zanim to spostrzeżono — zawożone zboże już było zsypane na stertę zdrowego żyta. Niemniej dziwić się trzeba, że wobec rolnika, który przyczynił się do ta-

kich szkód, nie zastosowano żadnych sankcji.

W jednej ze wsi dowiedzieliśmy się od rolnika, że on na razie nie odwozi zboża, bo magazyn w Czyżewie jest zamknięty na skutek zawożenia. To łatwiej dociera do wiadomości rolników, niż fakt, że skup został przeniesiony do strażackiej remizy. A każdy dzień zbożowego „szczytu” się liczy!

Odwiedzamy jeszcze magazyny Gminnych Spółdzielni w Zambrowie i w Rutkach. I tutaj psychrometry wiszą tylko gwoli dekoracji. Waga objętościowa z zambrowskiego magazynu jest już od 1,5 miesiąca w Białymstoku w Urzędzie Miar i Wag, czekając na legalizację, tak jakby tej sprawy nie można było załatwić przed zbożowym „szczytem”.

W Rutkach natomiast rozmawiamy ze spocynym jak mysz rolnikiem z Rutek Nowin — Władysławem Przestrzelskim, który przed chwilą wniósł dwudziesty worek ziarna na II piętro magazynu, po schodach zbudowanych trochę „na słowo honoru”. Perspektywa takiego realizowania obowiązkowych dostaw nie jest na pewno rolnikom miła. A winda w tym magazynie jest. Ale tak skonstruowana, że trzeba by konia wpręgać do uciągnięcia na niej w górę jednego worka. Wystarczyłoby natomiast do uruchomienia tej windy zaistnienie małej przekładni. Może by PZGS spowodował wreszcie uruchomienie tej windy, robiąc to bez opatentowania pomysłu?

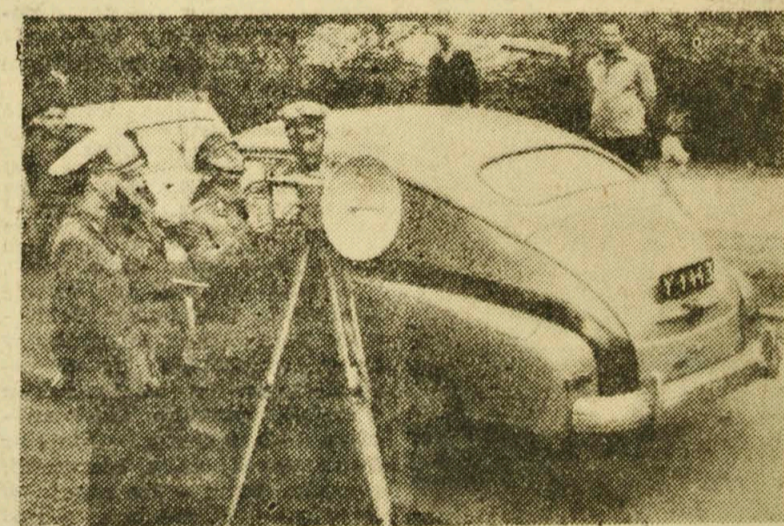
DZIŚ natomiast w tym powiaty, które nie chlubią się dobrymi osiągnięciami w zakresie realizacji obowiązkowych dostaw ziół. W punktach skupu odnotowaliśmy wiele zaniedbań. W powiecie wysoko-mazowieckim jednak zaniedbania sięgają dale. Są przecież powiaty w naszym województwie, które legitymują się sporym przekroczeniem planów obowiązkowych dostaw z miesiąca sierpnia. W powiecie wysoko-mazowieckim zaległości z tego miesiąca wynoszą 134 tony. A jak już wspomnieliśmy — wreszcie jest miesiącem zbożowego „szczytu”. Specjalne kłopoty zatem stwarzać będzie realizowanie dostaw bieżących równoległe z zaległymi. W powiecie zambrowskim dowiadujemy się, że wszyscy pracownicy aparatu skupu od ubiegłego już czwartku przenieśli się w teren — do zambrowskich wsi, by na miejscu czuwać nad sprawnym przebiegiem dostaw. W Wysokim-Mazo-

wiekiem natomiast w poniedziałek powiedziano nam, że w najbliższych dniach pracownicy skupu wyjadą w teren. Powiatowy zespół do spraw skupu powołany został 7 bm. Nic jeszcze poza posiedzeniem nie działo.

W kolneńskim powiecie rolnicy zrealizowali do 6 bm. obowiązkowe dostawy zboża w 45,1 proc. W powiecie wysoko-mazowieckim — w 20,6 proc. Nie trzeba tych liczb komentować. Nie zaszkodziłoby jednak, gdyby kierownik wydziału skupu i zainteresowany tym zagadnieniem resortowy członek Prezydium PRN w Wysokim-Mazowieckim zatelefonowali do kierownika wydziału skupu i resortowego członka Prezydium PRN w Kolnie, pytając — jak sobie tam w Kolnie organizacyjnie radzicie ze skupem?

B. KAMLEROWA

Radarowy miernik prędkości



Ten nowoczesny przyrząd zbudowany przez pracowników Państwowego Instytutu Teletechniki w Gdańsku, Politechniki Warszawskiej i Warszawskich Zakładów Radiowych T-1, ułatwi w dużym stopniu Milicji Drogowej przeprowadzanie kontroli prędkości pojazdów. Próby nowego przyrządu prowadzi się obecnie na drogach Śląska.

NA ZDJĘCIU: patrol z Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego w czasie przeprowadzania pomiarów w Gliwicach. CAP — fot. Jakubowski

Nowy Rok w Izraelu

W niedzielę rozpoczęły się w Izraelu uroczystości z okazji święta Nowego Roku, 5722. W kalendarzu hebrajskim lata liczy się od stworzenia świata. (PAP)

Wieś „śmietana płynąca”

Hodowlane perspektywy Korytek

Już czwarty rok w suwalskiej wsi Korytki istnieje kółko rolnicze. Najlepszym dowodem tego, jak tamtejsi gospodarze zabrali się z miejsca do roboty jest fakt, że agregat omlotowy i traktor zakupili wspólnie jeszcze przed powstaniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Mimo trudnych warunków uprawy (gliniaste gleby, częste deszcze), mechanizacja najcięższych prac polowych znacznie usprawniła gospodarowanie, stworzyła możliwości do podnoszenia go na coraz to wyższy poziom.

Na przykład rozwój hodowli. Nigdy dotąd w Korytkach rolnicy nie mieli takich wyników w rozszerzaniu pogłowia, wydajności mleka, budownictwie inwentarskim. Przywiązują oni wiele uwagi rasie nabywanych nowych sztuk, mają zamiar ruszyć z hodowlą bydła zarodowego, poszerzyć hodowlę trzody. Obory będą tu objęte kontrolą użyteczności.

Mówi się, że „przykład idzie z góry”... W Korytkach też. Przykładowo można by śmiało nazwać gospodarstwo prezesa miejscowego kółka, Jana Czupera. Z sześciu sztuk bydła w nowej, wzorowej oborze, trzy są dojne i dają średnio rocznie do 3.500 l mleka od krowy. Już w przyszłym roku dojnych krów będzie w tej zagrodzie 5. Nie odosobniony to zresztą przykład w Korytkach.

Nic dziwnego, że w okolicy o tej wsi mówiono najpierw: „mlekiem płynąca”, a potem — śmietaną... Mają bowiem Korytki już własną śmietanarnię i podobno dostarczają tyle śmietany, co kiedyś mleka...

Kółkowy traktor odwozi co dzień mleko do zakładu mleczarskiego w Raczkach. Taka umowa została zawarta ze spółdzielnią. Kółko zarabia na tym 100 zł dziennie.

— To na zakup dalszych maszyn — mówią tamtejsi rolnicy. — Przede wszystkim przydałby się jeszcze jeden ciągnik, albo i dwa...

Dawne kłopoty z paszami znikają prawie zupełnie od kąd gospodarze z Korytek

postawili na kukurydzę (uprawiają jej najmniej po 25 arów), na poplony i zmniejszanie upraw zbożowych, zwalniając pola pod okopywe i pastewne, a także — odkażąc części krzątając się wokół zagospodarowania łąk. Kiszzenie pasz w silosach, zakładanie przym kompostowych, to już żadna rewelacja dla rolników z Korytek. Oni zdecydowali się już i obrali dla siebie najbardziej właściwy kierunek gospodarowania — hodowlę. (m)



Dodatkowa produkcja na eksport

Spółdzielczość zdobywa rynki

Białostocka spółdzielczość z roku na rok rozwija swoją produkcję eksportową. Wartość tegorocznego planu eksportu sięga 24 mln zł. Do najważniejszych artykułów wysyłanych za granicę należą: czyściak, zabawki, wyroby rogożynowe i miotły ze słomy. Jedną ze spółdzielni podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy, rozpoczęła produkcję specjalnych świec z przeznaczeniem na rynek amerykański.

Niezależnie od planowanych na rok bieżący wyrobów eksportowych, spółdzielczość białostocka otrzymała z „Coopeximu” dodatkową propozycję wykonania w IV kwartale br. 6 tys. spodni damskich oraz ponad 25 tys. marynarek, o ogólnej wartości około 7 mln zł. To ostatnie zamówienie realizowane będzie w IV kwartale br. w pierwszych miesiącach roku 1962.

Spółdzielcy spodziewają się dalszych ponadplanowych zamówień z „Coopeximu”. Powinny one nadejść w najbliższych dniach.

Z redakcyjnej pocztu

Czy najpiękniejszy?

W Łapach oddano niedawno do użytku nowy dworzec kolejowy, wybudowany kosztem ponad 5 mln zł. „Trybuna Ludu” doniosła, że jest to najpiękniejszy dworzec na Białostocczyźnie.

Warto dziś zobaczyć, jak wygląda ten „najpiękniejszy” dworzec. Przy wejściu do poczekalni dwie pary drzwi zlobią w posadze półkola (zawiasy „nie trzymają”). Na ławkach i podłodze pełno niedopałków, zapalek, papierosów, papierków po cukierkach. Jednym słowem istny śmietnik. Teren przed dworcem nieuprządkowany.

A czy to tak trudno usunąć drobne usterki, ustawić popielniczki i kosze i do-

Wyścig niedźwiedzia z samochodem

Wielki brzozywy niedźwiedź przyłączył się do polnym momencie do samochodu, którym wracała Scappavaara do Kiruna. Pewna rodzina szwedzka...

Mimo iż samochód jedzie z szybkością 60 km na godzinę, niedźwiedź dotrzymuje mu kroku przez około 500 metrów. (PAP)



MIASTA
18209220202
SRODA
13
września
Filipa

W „genialny” sposób...
zlokalizowano przystanek autobusów MPK na ul. Dąbrowskiego obok punktu dyspozytorskiego. Tabliczkę informującą umieszczono na słupie znajdującym się akurat na trawniku. Kierowcy, zgodnie z instrukcją o zatrzymywaniu się na przystankach, zatrzymują autobusy akurat na połowie trawnika. Nie więc dziwnego, iż z każdym dniem znikają na trawniku ostatnie ślady zieleni. Innego bowiem przejęcia dla przechodniów na chodnik nie ma. Wydeptany trawnik to dowód rzeczywistego braku „pomysłunku” przy ustalaniu przystanków.

Wielu panów...
na widok damskiej obsługi w męskim dziale fryzjerskim robi zdecydowany „unik” i czeka aż będzie wolny fotel obsługiwany przez mężczyznę. „Unik” absolutnie nieuzasadniony, gdyż „mistrzyni brzytwy i noży” gołą i strzygą nie gorzej od swych kolegów po fachu.

Wczorajszy dzień...
był raczej spokojny — stwierdzili pracownicy Pogotowia Ratunkowego i karetki nie miały zbyt wielu wyjazdów. Zanotowano jednak kilka przykrych w skutkach wypadków.

Do dziecięcej przychodni chirurgicznej przy ul. Fornalskiej przywieziono 5-letnią Alicję B. zam. na I kolonii Białostockiej. Uwiązany pies sąsiadów dotkliwie pogryzł dziecku prawy policzek.

I znów słońce...
i znów ciepło. W parkach pełno. Każdy, kto tylko może, wybiera się na spacer czy nawet dłuższą wędrowkę za miasto i korzysta z... możliwości opalania. Ciepłsze płaszcze i okrycia znów wróciły do szaf. Wczoraj wielu panów wystąpiło w stroju — jak to mówią — „do figury”. Jak długo pogoda słońeczna utrzyma się — nie wiadomo. Prognozy zapowiadają zachmurzenie i opady. Pociężymy się lepiej, że z prognozami to różnie bywa.

Poskutkowało...
nasza krytyczna notatka o braku zup owocowych w jadłospisie dań restauracji „Astoria”. Mammy znów owocową z makaronem, pojawił się również kompot. Klienci natomiast zastanawiają się nad sensem wydawania pokwitowań za opłacenie szatni. Kwitki, po otrzymaniu od szatniarza, konsumenci wyrzucają natychmiast do kosza, nie zając sobie absolutnie trudu z zapoznania z treścią. Po co ta biurokracja?

Salon Radiowy ZURIT przy ul. Wesolowskiego dnia 21.08.br. Za kontuarem młody ekspedient załatwia klienta.
— Czy mogę kupić szpulki do magnetofonu „Sonet”.
— Proszę bardzo, mamy po 21 zł za sztukę.
— Proszę więc o trzy szpulki i dwa pudełka bakielitowe.
— Płaci pan... (sprzedawca przez chwilę sumuje cyferki na papierze do opakowania) 78 złotych 40 groszy. Pudełka kosztują po 7,70.

Wracając do domu zastanawiałem się, dlaczego szpulki, produkowane z tworzywa sztucznego, ostatnio tak bardzo podrożały. Kupowałem je kiedyś po znacznie niższej cenie. W domu po rozpakowaniu wewnątrz składającej się z dwóch części szpulki, zobaczyłem niewielką karteczkę producenta, w tym wypadku Ośrodka Usług Filmowych i Reklamy Kinowej w Warszawie, na której czarno na białym widniała cena — 11 złotych. Delikatnie mówiąc oszukano mnie więc na równo 30 zł. Zresztą czy tylko mnie? Nie przypuszczałem a bym był jedynym nabywcą tego artykułu

Z obrad III Sesji MRN Słuszne uchwały w sprawach mieszkańciowych

Sytuacja mieszkaniowa na terenie miasta nie należy do najłatwiejszych, mimo że oddano do użytku mieszkańców tysiące izb. Mamy jeszcze w tej chwili 145 budynków zagrożonych, w których mieszka 448 rodzin. Są ludzie mieszkający w bardzo trudnych warunkach w lokalach nadmiernie zagęszczonych, w mieszkaniach nie nadających się do użytku. Aby sytuacja ta mogła ulec poprawie, trze-

ba było poczynić odpowiednie kroki. Dlatego też III Sesja Miejskiej Rady Narodowej obradująca w ubiegły poniedziałek, podjęła uchwały dotyczące spraw mieszkaniowych.

W najbliższych latach lokale mieszkalne znajdujące się w dyspozycji Prezydium MRN, zostaną w 40 proc. przeznaczane dla osób znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych. Zlikwidowane więc zostaną mieszkania na strychach, w pomieszczeniach piwnicznych, w różnych komórkach. Dalsze 32 proc. nowych izb mieszkalnych o trzymają osoby zamieszkujące w tej chwili budynki zagrożone, lub budynki, które ulegają rozbiórze ze względu na przygotowanie nowych placów pod budowę.

15 proc. mieszkań wybudowanych w pięcioletce przeznaczony jest dla nauczycieli, pracowników służby zdrowia, specjalistów o wysokich kwalifikacjach zawodowych, dozorców oraz dla osób zatrudnionych w instytucjach, szczególnie w mieście ważnych.

Z każdym rokiem rozwija się w naszym mieście spóźnieć mieszkaniowa. Na sprzedaż spółdzielniom mieszkaniowym przeznaczony jest 13 proc. mieszkań.

Normę zaludnienia na każdą osobę podlegającą uwzględnieniu przy przydziale mieszkań, ustala się na 7 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Oczywiście nie wlicza się tu kuchni, łazienek, korytarzy, spiżarek. Normy te nie będą dotyczyły mieszkań jednoizbowych oraz mieszkań dwuizbowych, np. pokój z kuchnią, które zamieszkiwać będą przynajmniej dwie osoby.

W darze dla dzieci

Wielką radość przeżyją dziś dzieci kół TPD-owskich. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ofiaruje im dziś właśnie samochód.

Uroczyste przekazanie samochodu odbędzie się w MPK przy ul. Nowogrodzkiej 17 o godz. 10.

W czwartek 14 bm.

Spotkanie wyborców z radnymi

Obwodowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 28 w Białymstoku organizuje w dniu 14. IX, br. godz. 18 w III Liceum Ogólnokształcącym, ul. Marchlewskiego nr 1, spotkanie wyborców z radnymi WRN i MRN.

Na spotkanie proszeni są mieszkańcy obłocy dzielnic komitetów blokowych nr 38, 39, 40 i 41 (ulice: Majowa, Monopolowa, Staszka, Szopena, Koszykowa, Wiktorii, Gliniana, Piasta od nr 1 do 32, Modlińska, Poprzeczna, Stary Rynek i Wylotna).

dzisiaj idziemy

W BIAŁYMSTOKU
TEATR
Teatr im. A. Wegierki — „Wiele hałasu o nic”, godz. 19.
KINA
„Pokój” — „Milczące ślady”, prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Dwa oblicza Boga”
godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.
„Ton” — „Ulica graniczna”, prod. polskiej (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Syrena” — „Awantura o Basję”, prod. polskiej (od lat 7), dodatek — „Tysiąc Szkół na Tysiąclecie”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Polana” — „Pan Anatol szuka miliona”, prod. polskiej (od lat

16), dodatek — „Myszka i kotek”, — „Myszka i kotek”, godz. 18.30 i 20.30.

„TPP-R” — „Kanał”, prod. polskiej (od lat 14), dodatek — „Warszawa 1956” godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Brawdziwy koniec wielkiej wojny”, prod. polskiej (od lat 10), dodatek — „Czy wiecie że...”, godz. 17 i 20.

Kino Klubu MO — „Trzy starty”, prod. polskiej (od lat 7), godz. 17 i 19.



NA ZDJĘCIU: dziekan Wydziału Lekarskiego doc. dr. Helena Lewińska, wręcza dyplom lekarski absolwentce Akademii Medycznej, Marii Suchnickiej.

Uroczyste wręczenie dyplomów Już 630 absolwentów opuściło mury Akademii Medycznej

Przed kilku dniami podniosła uroczystość przeżywała grupa dyplomantów Akademii Medycznej w Białymstoku. Z rąk dziekana Wydziału Lekarskiego, doc. dr. HELENY LEWINSKIEJ, 20 absolwentów po ukończeniu stażu otrzymało dyplomy lekarskie Akademii Medycznej w Białymstoku. Ciekawostką może być fakt, że spośród tych 20 osób było tylko 3 mężczyźni.

Warto dodać, że w tym roku dyplomy białostockiej Akademii Medycznej otrzymało już 95 osób, a od początku istnienia Akademii wydano już 630 dyplomów lekarskich.



NA ZDJĘCIU: grupa absolwentów po otrzymaniu dyplomów. Tekst i zdjęcia: A. Zdrodowski

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informacji pogotowia 22-22.
Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.
Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna, tel. 08.
Apteka nr 3, ul. Lipowa bl. 45, tel. 62-12.
Apteka nr 6, ul. Malmęda, bl. 12, tel. 62-51.

Dzieci domagają się placów zabaw

Każdego roku, zwiększa się ilość placów zabaw dla dzieci. W roku przyszłym ma być oddany do użytku najmłodszych nowy plac zabaw przy Dzielnicowym Domu Kultury w dzielnicy Nowe Miasto.

Placów tych jest jednak za mało w stosunku do potrzeb. Na plac zabaw czekają dzieci z dzielnicy Dojlidy. Możliwe, że już na przyszłe lato otrzymają one taki plac zorganizowany w parku dojlidzkim.

O nowe place zabaw stara się też coraz więcej komitetów blokowych. (as)

Czekamy na winogrona

Zbliża się sezon, winogron, czekamy więc na dostawy. Jak nas informuje WPHS, województwo nasze ma otrzymać 280 ton winogron bułgarskich i węgierskich.

Ostatnio ukazały się się znowu w sprzedaży arbuzy, cieszące się dużym powodzeniem. W najbliższych dniach mamy otrzymać znowu jeden wagon arbuzy, których spożyliśmy już w tym roku prawie 40 ton. Oczywiście mowa tu o całym województwie białostockim. (as)

„Salonowe kantowanie” klientów

szę napisać, że są to szpulki do magnetofonu „Sonet”.

Kiedy już trzymałem w ręku różowy białekiet rachunku, wyjąłem ze szpulki kartkę firmową i podałem kierownikowi, aby sprawdził cenę.

Zarumienił się i uśmiechnął do mnie blade.

W Państwowej Inspekcji Handlowej kierownik działu artykułów przemysłowych nie zapytał mnie bynajmniej

zadzwonił do dyrektora przedsiębiorstwa, ob. T. Fajsta.

— A, to o was chodzi. Właśnie podpisałem zwrot nadwyżki dla redakcji w wysokości 14 złotych.

— Jak to 14 złotych, przecież chodzi o 40 zł?

— No tak, ale my mamy tylko rachunek na jedną szpulkę, 14 złotych dlatego, że w międzyczasie przeceni-

W „Sklejkach” remont maszyn i pomieszczeń

W Białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek większość załogi przebywa jeszcze na urlopie wypoczynkowym. W zakładzie dokonywany był bowiem przegląd i remont maszyn, urządzeń oraz pomieszczeń produkcyjnych. Koszt zaprojektowanych w bieżącym roku prac remontowych wyniesie ponad 300 tys. zł. Przy remoncie pracuje 120 osób.

15 bm. — po zakończeniu wszystkich robót zakłady rozpoczną już normalną pracę. Oprócz asortymentów wytwarzanych już uprzednio, białostockie „Sklejki” rozpoczną produkcję płyt bipanu pustakowego dla potrzeb budownictwa i przemysłu meblarskiego. (t)

Powiększy się obszar ogródków działkowych

Przewiduje się, że w roku przyszłym rozpoczęte zostaną prace nad urządzeniem ogródków działkowych na terenie położonym wzdłuż Szosy Zambrowskiej.

Nowy obszar przeznaczony na ogródki działkowe wynosić będzie około 36 ha. (as)

Dla każdego coś milego

Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście rozwija coraz szerszą działalność kulturalną. W przyszłym roku zorganizowana ma być sekcja plastyczna dla dzieci starszych i młodszych.

Przewiduje się również organizowanie koncertów umuzykalniających. Wykonawcami tych koncertów będą artyści Filharmonii Narodowej w Warszawie. (as)



Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmowana w całości płatności pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwołanie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmują: Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wileńska 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumerata zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.